Nr. 457. Kraków, Sobota 4 Października 1913. Rok XXXII.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI:	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 kor.	2 kor.
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	30 „	16 „	8 „	2 „ 70 h.
z dwurazową „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy" w Krakowie. Nr. rach. poczt. Kasy Oszczęd. 857.484.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41, dla rozmów zamiejscowych 1572.—Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska 8 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:

miejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopeasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7, Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab, ulica Karola Ludwika L. 21. — S. Sokołowski, ulica Jagiellońska 8. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu: Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — schmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf.
W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 4.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 15 h. — Nadesłane po 60 h. od wiersza za każdy raz.

Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 hal.

Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Zawierucha bałkańska.

(*Telegr. „N. Reformy"*).

Serbia nie przekroczy uchwał londyńskich.

Belgrad, 4 października.

(Ze źródła urzędowego serbskiego.) Austro-węgierski zastępca podjął wczoraj w zupełnie przyjaznej formie krok u szefa sekcyi Spalajkowicza, który tymczasowo kieruje ministerstwem spraw zagranicznych, i podał mu do wiadomości, że rząd jego zwraca uwagę rządu serbskiego na bardzo poważne następstwa akcyi wojskowej przeciw Albańczykom, które mogłyby sprzeciwiać się uchwałom konferencyi londyńskiej i w danym wypadku wywołać sprzeciwienie się z uchwałami tej konferencyi. Rząd królewski serbski mógłby z łatwością uniknąć tych następstw, przestrzegając ściśle uchwał londyńskich.

Szef sekcyi Spalajkowicz, uznając charakter przyjazny tego kroku, powtórzył dane z własnej inicyatywy oświadczenie przedstawicielowi włoskiemu, że Serbia nie podejmie żadnych kroków przeciw Albańczykom, a tylko akcyę obronną i że nie myśli zająć obszaru albańskiego i jest zdecydowaną przestrzegać uchwał powziętych na konferencyi londyńskiej. Spalajkowicz dał następnie przedstawicielowi austryackiemu wyjaśnienia o akcyi wojskowej serbskiej i o stanowisku Serbii.

Serbowie wypierają Albańczyków.

Belgrad, 4 października.

Wojska serbskie obsadzą wszystkie punkty strategiczne na terytoryum albańskiem wzdłuż całej granicy serbskiej. Koło Prizrentu toczą się jeszcze krwawe walki. Z innych miejscowości nadchodzą wiadomości o wypieraniu Albańczyków, chociaż zaznaczają, że Serbowie mieli przy tem ogromne straty, dochodzące do 1000 zabitych. Albańczycy mają mieć 3000 zabitych.

Dalsza mobilizacya Serbii.

Belgrad, 4 października.

Dziennik urzędowy ogłasza ukaz królewski, zarządzający mobilizacyę drugiej artyleryi górskiej drugiego powołania.

Przedłużenie moratoryum.

Belgrad, 4 października.

Moratoryum serbskie zostało przedłużone do stycznia 1914 r.

Mobilizacya Grecyi.

Ateny, 4 października.

Dekretem królewskim zostali powołani ponownie pod broń wszyscy rezerwiści od 1901 do 1909 r.

Rada koronna.

Sofia, 4 października.

Jak ze źródła miarodajnego słychać, dziś odbędzie się rada koronna w sprawach wewnętrzno-politycznych, zwłaszcza co do rozwiązania sobrania i rozpisania nowych wyborów.

Wymiana jeńców.

Sofia. W najbliższym czasie udaje się do Grecyi komisya bułgarska dla przyjęcia bułgarskich jeńców, a komisya grecka przybędzie do Sofii dla odbioru jeńców greckich.

Sofia. Król Ferdynand ma w niedzielę udać się na granicę.

Sofia. Popow i szef sekcyi w ministerstwie skarbu Czakałow zamianowani zostali pośrednikami dla rokowań w sprawie traktatu turecko-bułgarskiego i odjechali już do Konstantynopola.

Sofia, 4 października.

Agencya bułgarska zaprzecza wiadomości o mobilizacyi armii bułgarskiej, jako zupełnie zmyślonej.

Berlin. Doniesienie, jakoby krążownik niemiecki „Goeben" odpłynął był do Dedeagacz, jest nieprawdziwą. Krążownik ten leży jeszcze zawsze przed portem w Poli.

Narodowo-demokratyczny projekt reformy wyborczej.

(*Telefonem*).

Lwów, 4 października.

Wczorajsze „Słowo Polskie" zamieściło nowy projekt sejmowej reformy wyborczej, przedstawiony przez stronnictwo narodowo-demokratyczne. Projekt opiera się na zasadach następujących: 1) Zachowuje dotychczasowych wirylistów i system kuryalny, natomiast w każdej kuryi wyborczej prawo wyborcze jest powszechne, bezpośrednie, tajne i równe. 2) Prawo wyborcze wykonywać wolno tylko w jednej kuryi wyborczej. Kto ma prawo głosowania w kuryi miejskiej i w kuryach zawodowych, ten głosuje w kuryi miejskiej, o ile sam nie zażąda przeniesienia do kuryi zawodowej. 3) W każdej kuryi wyborczej rozdziela się pewną liczbę mandatów, jaka na nich przypada w stosunku do liczby wyborców i ludności. Kurye wyborcze są tak ułożone, aby Rusini otrzymali w składzie Sejmu stosunek procentowy, przyznany im w ordynacyi wyborczej do parlamentu. 4) Żydzi otrzymają odpowiednią ilość mandatów zapomocą systemu kuryi zawodowych i systemu proporcyonalnego.

W szczegółowości nowy projekt postanawia: Sejm składa się z 12, a w razie założenia uniwersytetu ruskiego z 13 wirylistów i z 221 posłów, razem z 233 — względnie z 234 członków.

K u r y a p i e r w s z a, w której mają prawo wyborcze posiadacze dóbr tabularnych, opłacający przynajmniej 200 koron państwowych podatków realnych bezpośrednich, oraz przedstawiciele najwyższej inteligencyi i organizacyj publicznych, w y b i e r a 45 p o s ł ó w, w tem kurya polska 44 posłów, kurya ruska jednego posła.

Kurya polska wybiera w 5 okręgach wyborczych, mianowicie: w k r a k o w s k i m (wraz z nowosądeckim) 8 posłów, w r z e s z o w s k i m (wraz z tarnowskim) 5, w l w o w s k i m (wraz z przemyskim, sanockim, samborskim i żółkiewskim) 13, w s t a n i s ł a w o w s k i m (wraz ze stryjskim, kołomyjskim i czortkowskim) 9, w t a r n o p o l s k i m (z brzeżańskim i złoczowskim) 9 posłów.

W kuryi ruskiej wybierają wyborcy ruscy z całego kraju we Lwowie jednego posła.

K u r y a m i e j s k a wybiera 37 posłów, w tem 32 Polaków i 5 Rusinów; Polaków wybierają gminy: L w ó w 7, K r a k ó w—P o d g ó r z e 5, P r z e m y ś l—S a n o k 2, po jednym: Tarnów, Rzeszów, Nowy Sącz, Biała—Lipnik—Żywiec, Chrzanów—Jaworzno—Oświęcim, Nowy Targ—Zakopane—Stary Sącz, Jasło—Gorlice—Krosno, Bochnia—Wieliczka—Wadowice, Jarosław—Łańcut, Sambor, Drohobycz, Stryj—Dolina, Stanisławów, Kołomyja, Tarnopol—Brzeżany, Brody—Stare Brody—Złoczów, Zamarstynów—Zniesienie—Kleparów—Hołosko małe—Rzęsna polska, Jaworów—Gródek—Żółkiew—Sokal.

Okręgi wyborcze ruskie tworzą się przez wydzielenie Rusinów z miast kuryalnych w następujące okręgi wyborcze: 1) Lwów z przedmieściami i Żółkiew, 2) Jarosław—Przemyśl—Sanok—Jaworów—Gródek, 3) Sambor—Drohobycz—Stryj—Dolina, 4) Stanisławów—Kołomyja—Brzeżany, 5) Tarnopol—Złoczów—Brody—Stare Brody—Sokal.

K u r y a r o b o t n i c z a wybiera 12 posłów w następujących okręgach wyborczych: 1) L w ó w z przedmieściami 2 posłów, 2) Kraków-Podgórze, Chrzanów-Jaworzno, Oświęcim-Bochnia, Wieliczka-Wadowica 2 posłów, 3) Biała-Lipnik-Żywiec-Nowy Targ-Zakopane-Stary Sącz-Nowy Sącz 1 posła, 4) Tarnow-Rzeszów-Łańcut-Jasło-Gorlice-Krosno 1 posła, 5) Przemyśl-Jarosław-Sambor-Sanok-Drohobycz-Jaworów, Gródek Jag. 2 posłów, 6) Stryj Dolina-Stanisławów-Kołomyja 2 posłów. 7) Tarnopol-Brzeżany-Brody-Stare Brody-Złoczów-Sokal-Żółkiew 2 posłów.

W kuryi robotniczej zapewnić można ludności r u s k i e j trzy mandaty zapomocą systemu proporcyonalnego w okręgach 5—7 w Galicyi wschodniej.

K u r y a h a n d l u i p r z e m y s ł u, obejmująca całe okręgi Izb handlowych i przemysłowych, wybiera 12 posłów, a mianowicie: 1) Lwów z przedmieściami 2 posłów, 2) Kraków-Podgórze-Chrzanów-Jaworzno-Oświęcim-Bochnia-Wieliczka-Wadowice 2 posłów, 3) Reszta okręgów Izby handlowej i przemysłowej w K r a k o w i e 2 posłów, 4) we L w o w i e 3 posłów, 3) Okręg Izby w B r o d a c h 3 posłów.

W tej kuryi mimo proporcyonalności Rusini nie mogą liczyć na mandat; przewagę w tej kuryi osiągną żydzi.

K u r y a r ę k o d z i e l n i c z a wybierze 12 posłów, a mianowicie: 1) Lwów z przedmieściami 2 posłów. 2) Kraków-Podgórze-Chrzanów-Jaworzno-Oświęcim-Bochnia-Wieliczka-Wadowice 2 posłów. 3) Reszta okręgów Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie 2 posłów. 4) Reszta okręgów Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie 3 posłów. 5) Okręg Izby handlowej i przemysłowej w Brodach 3 posłów.

W tej kuryi mogą Rusini liczyć na 2 mandaty w wyborach proporcyonalnych trójmandatowych w okręgach 4 i 5. Znaczną część mandatów osiągną żydzi.

K u r y a w i e j s k a obejmuje gminy wiejskie, miasteczka i miasta nie wcielone do kuryi miejskiej. Prawo wyborcze w tej kuryi jest bezpośrednie, powszechne, tajne i równe. Mają je wszyscy pełnoletni obywatele, zamieszkali przynajmniej od roku w danej gminie. Rękodzielnicy, kupcy, przemysłowcy, zaliczeni do kuryi zawodowych, nie mogą wykonywać swego prawa wyborczego w tej kuryi.

Kurya wiejska w y b i e r a 100 p o s ł ó w, w tem 55 P o l a k ó w i 45 R u s i n ó w.

N a u c z y c i e l s t w o l u d o w e z całego kraju wybiera ze swego grona t r z e c h p o s ł ó w. Jednego posła wybierają nauczyciele ludowi trzydziestu (30) powiatów zachodnich wraz z Krakowem, dwóch posłów nauczyciele reszty powiatów wraz ze Lwowem systemem p r o p o r c y o n a l n y m.

Kobiety głosują bezpośrednio i osobiście na równi z mężczyznami w kuryi pierwszej, miejskiej i w kuryach zawodowych, niemniej na delegatów nauczycielstwa ludowego.

W y d z i a ł k r a j o w y składa się z przewodniczącego marszałka i ośmiu członków przez Sejm wybieranych. Pięciu członków Wydziału krajowego wybierają kurye sejmowe w ten sposób, że kurya p i e w s z a wybiera j e d n e g o, kurya miejska wraz z kuryą robotniczą, kuryami zawodowemi i delegacyą nauczycielską wybiera dwóch i kurya wiejska d w ó c h członków.

Rusinom zapewnia się d w ó c h c z ł o n k ó w W y d z i a ł u krajowego, jednego z kuryi w i e j s k i e j, jednego zaś przy wyborze trzech członków z całego Sejmu w drodze wyborów proporcyonalnych.

Wedle powyższego projektu Rusini liczyć mogą na zwyż 26% mandatów do Sejmu wedle analogii ordynacyi wyborczej do parlamentu.

Nominacya wiceprezydenta krajowej Dyrekcyi skarbu.

(*Telefonem*)

Wiedeń, 4 października.

Wiceprezydentem krajowej dyrekcyi skarbu we Lwowie został zamianowany radca ministeryalny, Edward B u g n o.

Wiedeń, 4 października.

Nowozamianowany wiceprezydent krajowej dyrekcyi skarbu we Lwowie Edward Bugno urodził się w r. 1867 w Galicyi i tam też rozpoczął karyerę urzędniczą. W r. 1894 powołany został p. E. Bugno do ministerstwa skarbu, gdzie pozostawał przez 10 lat, a głównie zajmował się referatem stałych podatków. Od r. 1904 do 1910 był starszym radcą skarbu we Lwowie, a potem powołano go znowu do ministerstwa skarbu, gdzie dotąd pozostawał. Miał on powierzony sobie dział podatków osobisto-dochodowych, traktaty międzypaństwowe i brał wybitny udział w reformie podatkowej. Bugno napisał też kilka dzieł fachowych.

Wspólna Rada ministrów.

(*Telefonem*).

Wiedeń, 4 października.

Pod przewodnictwem ministra spraw zagranicznych hr. Berchtolda odbyła się wczoraj wspólna Rada ministeryalna, która z dwugodzinną przerwą trwała od 11 rano do 10 wieczór. — Wzięli w niej udział, oprócz wspólnych ministrów Bilińskiego i Krobatina i komendanta marynarki admirała Hausa, ze strony rządu austryackiego prezydent ministrów hr. Stuergkh, minister obrony krajowej br. Georgi i minister skarbu Zaleski. Ze strony rządu węgierskiego: prezydent gabinetu hr. Tisza, minister skarbu Teleszky i minister honwedów Hazay. Był też obecnym szef sztabu generalnego br. Conrad. Protokoł prowadził radca dworu Guenther. — Przedmiotem obrad był wspólny budżet na pierwsze półrocze 1914 r. Minister spraw zagranicznych dał przedstawienie sytuacyi zagranicznej, poczem szczegółowo omawiano budżet wspólny i osiągnięto zasadniczą zgodę. Co do terminu zwołania delegacyi przyjęto termin o k o ł o p o ł o w y l i s t o p a d a.

Wiedeń, 4 października.

Posiedzenie wspólnej Rady ministrów trwało do późnej nocy. Na posiedzeniu przyszło do bardzo ożywionej dyskusyi ze względu na wielkie wymagania wojskowe. K r e d y t y s p o w o d o w a n e o s t a t n i e m i z b r o j e n i a m i, w y n o s z ą, wedle obiegających pogłosek, 500 m i l i o n ó w k o r o n. Co się tyczy podwyższenia kontyngentu rekruta i innych nowych wydatków wojskowych, oba rządy domagają się rozłożenia tych wydatków na 3 lata i wprowadzenia nowego kontyngentu rekruta dopiero w roku 1915.

„Die Zeit" jednak donosi, że w zasadzie nie ma żadnych różnic między obu rządami a ministerstwem wojny. Nawet w sprawie podwyższenia kontyngentu rekruta oba rządy nie zamierzają czynić żadnych trudności zarządowi wojskowemu. Bardzo znaczne są też wymagania zarządu marynarki. Jak wiadomo ustalony już był program budowy floty aż do roku 1916 z kwotą 312 milionów koron, z których wydano dotąd na budowę dreadnoughtów 244½ miliona koron. Reszta t. j. 68 milionów koron miała być wydana w pozostających 2 i pół latach t. j. do końca r. 1916. Tymczasem zarząd marynarki przyspieszył wykonanie budowy dreadnoughtów, które będą gotowe w r. b., tak, że cała pozostająca kwota 68 milionów koron o b c i ą ż y b u d ż e t z r. 1914. Zaś na następne lata zarząd marynarki przedkłada nowy program budowy floty, a mianowicie żąda 280 milionów koron na budowę nowej eskadry dreadnoughtów i 100 milionów na budowę torpedowców i krążowników.

Także i te żądania zarządu marynarki wywołały ożywioną dyskusyę na posiedzeniu wspólnej Rady ministrów ze względu na stosunki finansowe obu państw. W sprawie tej odbyła się wczoraj osobna konferencya węgierskiego ministra skarbu Teleskyego z austryackim ministrem skarbu Zaleskim.

Pasicz w Wiedniu.

(*Telefonem*)

Wiedeń, 5 października.

Serbski premier Pasicz konferował wczoraj przed południem z ministrem spraw zagranicznych Berchtoldem, poczem odwiedził naczelnika kancelaryi gabinetowej cesarza bar. Schiessla, a w końcu konferował z dyrektorem wiedeńskiego Bankvereinu drem Popperem w sprawie kolei oryentalnej. O godz. 1 popoł. udał się Pasicz na śniadanie do hr. Berchtolda, w którem wzięli udział: wspólny minister skarbu Biliński, prezydent gabinetu hr. Stuergkh i prezydent gabinetu węgierskiego hr. Tisza, poseł serbski w Wiedniu Jovanowicz i gubernator zakładu kredytowego ziemskiego Sieghardt. Po południu konferował Pasicz osobno z wspólnym ministrem skarbu Bilińskim w sprawie połączenia sieci kolejowej serbskiej z siecią kolei bośniackich.

Konferencya Pasicza z dr. Popperem poświęcona była sprawie nabycia przez Serbię akcyi kolei oryentalnej, znajdujących się w większej części w rękach banków wiedeńskich. Dr Popper oświadczył, że konsorcyum austryackie nie ma zamiaru sprzedaży tych akcyj, przeciwnie domaga się nawet, aby kolejowy zarząd serbski ponownie oddał zarząd kolei oryentalnej na terytoryum serbskiem zarządowi towarzystwa kolei oryentalnej. Pasicz jednak położył silny nacisk na życzenie rządu serbskiego co do nabycia tej kolei na rzecz państwa serbskiego. W tej sprawie konferował Pasicz także z hr. Berchtoldem.

Po konferencyi przedpołudniowej przyjął Pasicz grono dziennikarzy, wobec których oświadczył, że z konferencyi z hr. Berchtoldem odniósł bardzo korzystne wrażenie. Między Austryą a Serbią nie ma trudności, których by się nie dało pokonać. Po obu stronach panuje dobra wola i istnieją najlepsze dyspozycye co do utrzymania przyjaznych stosunków. „Mam nadzieję — dodał — że w k r ó t k i m c z a s i e z a w a r t e b ę d ą s p e c y a l n e u m o w y, które stworzą nową erę trwałych, przyjaznych stosunków między Austryą a Serbią. Oba państwa — oświadczył dalej Pasicz — mają wiele punktów stycznych i wiele wspólnych interesów, tak, że dadzą się one na korzyść obu krajów uregulować.

Co się tyczy stosunków handlowych, sądzę, że i w tym kierunku przyjdzie do zadowalniającego porozumienia. Kwestye agrarne nie są obecnie tak zaostrzone, jak dawniej. Obecnie nie kładziemy takiego nacisku na podwyższenie kontyngentu wywozu bydła, lecz raczej na sprawę przewozu naszego bydła przez terytoryum monarchii. Także i w tym kierunku istnieją dobre dyspozycye.

Co się tyczy sprawy albańskiej, oświadczył Pasicz, że wprawdzie rząd serbski chce uznać uchwały londyńskie, dodał jednak kilka uwag, z których wynika, że w sprawie tej mogą się jeszcze wyłonić poważne komplikacye, gdyż Pasicz kilkakrotnie podniósł, że Serbia musi sobie zapewnić strategiczną granicę z Albanią. Mam nadzieję — oświadczył Pasicz — że powstanie albańskie będzie w krótkim czasie stłumione, a Albańczycy zostaną wyparci z terytoryów serbskich. Musimy obecnie starać się, aby tego rodzaju stosunki się nie powtórzyły. Rząd serbski i w tym kierunku ma zgodne zdanie, że najlepszem wyjściem byłoby utworzenie strategicznie korzystniejszej granicy. Nie chcemy zdobyczy terytoryalnych, ale chcemy granicy strategicznej, zabezpieczającej nas przed napadem ze strony Albańczyków. Wobec nowego państwa albańskiego chcemy zachować poprawne stosunki, chociaż — wbrew zdaniu hr. Berchtolda — jestem przekonany, że rząd prowizoryczny w Valonie ma udział w obecnem powstaniu albańskiem.

Czy Europa dobrze zrobiła, że stworzyła to dziecko-Albanię, nie chcę dzisiaj sądzić, ale nie mamy obowiązku wychowywania tego dziecka. Do tej opieki zobowiązana jest Europa. Dlatego sądzę, że Europa powinna jaknajszybciej uporządkować stosunki w Albanii. Zresztą mogę jeszcze raz powtórzyć, że z chwilą, w której *Austrya nie myśli o zdobyczach terytoryalnych na Bałkanie, istnieje silna podstawa do trwałej polityki przyjaźni między Austryą a Serbią.*

Pasicz zamierza dzisiaj opuścić Wiedeń i wyjechać wprost do Belgradu.

Wiedeń. Serbski prezydent ministrów Pasicz wczoraj popołudniu od godziny 2 do 3 bawił u ministra spraw zagranicznych hr. Berchtolda, poczem złożył karty dla prezydenta gabinetu hr. Stuergkha i innych austryackich ministrów.

Zamach polityczny w Rjece.

(*Telegr. „Nowej Reformy".*)

Rjeka, 4 października.

Przed południem odbyła się wizya lokalna na miejscu, w którem nastąpiła eksplozya. Znaleziono odłamki bomby i lont 3 m. długości. Wiadomość, że dokumenty archiwum są zniszczone, jest nieprawdziwą. Zniszczeniu uległo tylko około 20 pak aktów.

Aresztowano trzy podejrzane indywidua. Wśród członków komisyi panuje przekonanie, że bombę sporządzili fachowcy.

Gubernator, który bawi poza Rjeką, został zawiadomiony o zajściu.

Rjeka, 4 października.

(Węg. B. koresp.) W kołach policyi przypuszczają, że sprawcy zamachu chodziło o zniszczenie aktów, w których był interesowany. Uwięzione trzy indywidua łącznie ze sprawą eksplozyi zostały wypuszczone na wolność. — Resztki bomby poddano badaniu. Wedle rzeczoznawców, bomba była naczyniem 11 cm. szerokiem i 15 cm. długiem o pojemności 12 patronów dynamitowych.

Budapeszt, 4 października.

Nie ulega wątpliwości, że podłożenie bomby w gmachu gubernatora Rjeki jest zamachem politycznym. Dzienniki starają się zredukować to zajście do zamiaru zniszczenia aktów wyborczych, kompromitujących zarząd włoski.

Telegramy

z dnia 4 października.

Naprężenie stosunków między Austryą a Niemcami.

Wiedeń. Jak „W. Allgem. Zeitung" donosi, w tutejszych kołach nic niewiadomo o zamierzonej wizycie cesarza Wilhelma u cesarza Franciszka Józefa w Schönbrunnie. Jak wiadomo, niedawno doniosły zgodnie dzienniki wiedeńskie i berlińskie, że cesarz Wilhelm w drugiej połowie bieżącego miesiąca przybędzie do Wiednia. Że obecnie zaprzeczają wiadomości, jakoby taki zamiar istniał, jest to dowodem naprężenia stosunków między Wiedniem a Berlinem, co się też ujawnia w zapowiedzianej podróży następcy tronu arcyks. Franciszka Ferdynanda do Londynu.

Papież a wybory.

Rzym. Wobec pojawienia się w prasie włoskiej wątpliwości, czy papież zgodził się, by katolicy w Rzymie brali udział przy najbliższych ogólnych wyborach, ogłasza „Popolo Romano" następujące oświadczenie: Unia rzymska na podstawie odpowiedniego polecenia unii wyborczej włosko-katolickiej postanowiła polecić swym członkom, aby w s t r z y m a l i s i ę o d u d z i a ł u w w y b o r a c h w e w s z y s t k i c h c i a ł a c h w y b o r c z y c h w R z y m i e.

O granicę wieku dowódców.

Paryż. Dep. Messiny zwraca w „Matinie" uwagę na doświadczenia, poczynione w czasie manewrów i domaga się, aby granicę wieku dla generałów oznaczyć na 60 lat, dla pułkowników zaś na 58 lat. Również należy przeprowadzić reorganizacyę sztabu generalnego.

Prezydent Chin.

Pekin. Parlament uchwalił, aby prezydent był wybierany co 5 lat i aby mógł być po raz drugi wybierany.

Pogrzeb ś. p. Ferdynanda Świszczowskiego.

Wczoraj po południu odbył się na cmentarz krakowskim pogrzeb ś. p. Ferdynanda Świszczowskiego. W smutnym obrzędzie pogrzebowym wzięły udział liczne zastępy publiczności, pragnąc oddać ostatnią przysługę nieszczęśliwej ofierze tragicznego zgonu, oraz wyrazić szczere współczucie boleśnie dotkniętej tym ciosem rodzinie.

Pogrzeb ruszył z domu przedpogrzebowego o godzinie 4 po południu. Na czele pochodu niesiono wieńce od Gustawa Wolffa, szefa firmy „Gebethner i Wolff" w Warszawie, od kolegów zmałego z firmy krakowskiej, od gremium księgarzy krakowskich i rodziny zmarłego. Kondukt prowadził pastor M i c h e j d a. W czarnej trumnie metalowej, na której spoczywał pąk róż, niesiono zwłoki ś. p. Świszczowskiego. Za trumną postępowała żona zmarłego, brat i dzieci, siostry żony ś. p. Świszczowskiego, panny Gebethnerówne z Warszawy, p. Gustaw Wolff, oraz znani księgarze warszawscy pp. Turkuff i Hiż. W dalszych szeregach kroczyli Gremium księgarzy krakowskich z p. Piwarskim na czele, wiceprezydent miasta Krakowa dr Szarski, radcowie miejscy: Konopiński, Miedniak, p. Anczyc, przyjaciele ś. p. zmarłego, przedstawiciele świata dziennikarskiego i literackiego, pp. Hoesik, Prokesch i w. i.

Nad grobem przemówił pastor Michejda, podnosząc w serdecznych słowach wybitne zalety charakteru zmarłego. oraz tragizm jego zgonu Po ostatnich modłach złożono trumnę do grobu

Na śladach zbrodniarza.

Kraków, 4 października.

Policya krakowska od czasu popełnienia zbrodni w księgarni Gebethnera na osobie ś. p. Świszczowskiego, urządziła formalną obławę za domniemanymi sprawcami ohydnego morderstwa. Śledztwo rozciągnięto i na terytoryum Królestwa Polskiego. W śledztwie osobiście brał udział dyrektor policyi radca dworu Flatau. Szukano śladów zbrodni, na której wątek natrafiono podobno w nocy z czwartku na piątek. Nocy tej pewne ślady skierowały podejrzenie w ściślejszym już kierunku, które doprowadziły podobno do k o n k r e t n y c h r e z u l t a t ó w. Aresztowano w Krakowie w porozumieniu z sędzią śledczym dr Neusserem młodego człowieka. Aresztowania dokonał nadkomisarz Krupiński i inspektor Bronisław Karcz, w mieszkaniu owego młodzieńca. — Natychmiast przeprowadzono u niego rewizyę, która wydała podobno nadspodziewany wynik. Znaleziono bowiem w mieszkaniu przedmioty, w s k a z u j ą c e n a w s p ó ł u d z i a ł w z b r o d n i. Ponieważ także przekonano się, że miał aresztowany spólników, na razie zachowano wszelkie ostrożności.

Ponadto informują nas, że jeszcze przed aresztowaniem owego młodzieńca bardzo ścisłe dochodzenia policyi miały dostarczyć o nim obciążającego materyału, a materyał ten, curriculum vitae i przedmioty znalezione w jego mieszkaniu łączą go z czynem zbrodni.

Dochodzenia z owym młodzieńcem prowadzą bez przerwy „pod Telegrafem" od chwili aresztowania go nadkomisarz Krupiński, dr Styczeń, inspektor Bronisław Karcz w obecności sędziego śledczego dra Neussera. Obecnym jest także przy śledztwie radca dworu dr Flatau. Dochodzenia te postąpiły w ciągu nocy o tyle, że zachwiały przedewszystkiem bardzo silnie tłómaczenie się podejrzanego co do jego „alibi".

Młodzieniec ów pochodzi ze sfer inteligentnych, jest wysoki, szczupły, ubrany wedle najnowszej mody, nosi jasny ulster. Liczy najwyżej 20 lat.

Kronika.

Kraków, sobota 4 października.

K a l e n d a r z y k k o ś c i e l n y: Franciszka Serafickiego.

K a l e n d a r z y k a s t r o n o m i c z n y: Wschód słońca o godz. 5 min. 45; zachód o godz. 5 m. 11, długość dnia godzin 11 min. 26.

P r o g n o z a s t a c y i m e t e o r o l o g i c z n e j w W i e d n i u: Chwilami pochmurnie, łagodnie, południowo-zachodnie mierne wiatry.

T e a t r m i e j s k i i m i e n i a S ł o w a c k i e g o:

„Piękna żonka" komedya w 3 aktach Michał Bałuckiego".

Sprzedaż biletów na konferencyę o teatrze w kasie starego teatru od godziny 5 po południu do godziny 8 wieczór.

Match o mistrzowstwo między „Jutrzenką" a „Makkabi" o godz. 3 po południu na boisku „Cracovii".

Szachowy turniej jubileuszowy w lokalu klubu szachistów o godz. 6 wieczór.

I turniej tennisowy uczniów krakowskich szkół średnich o godz. 3 po południu.

Wystawa obrazów i rzeźb w Towarzystwie Przyjaciół sztuk pięknych (plac Szczepański.)

Wystawa Związku artystów w pawilonie architektury obok parku Jordana otwarta codziennie od 10 rano do 6 wieczorem.

Wystawa przemysłowa w domu Towarzystwa technicznego (ul. Straszewskiego l. 28).

Teatr miejski we Lwowie: po południu: „Rewizor z Petersburga"; wieczór: „Żydówka".

Obchód ku czci ks. Józefa Poniatowskiego. Sekcya obchodowa komitetu ku czci ks. Józefa Poniatowskiego na posiedzeniu, odbytem we czwartek, 2 b. m., przyjęła do wiadomości, że komitet obchodowy ku czci powstania styczniowego 1863-4 r. na Zwierzyńcu uchwalił urządzić miejscowy obchód ku czci ks. Józefa w dzielnicy XII i XIII (Półwsie ze Zwierzyńcem) w niedzielę, 12 października b. r. z następującym programem: 1) Po uroczystem odsłonięciu pamiątkowej tablicy ku czci uczestników powstania 1863-4 r. ruszy pochód około godz. 12 w południe od kościoła św. Salwatora na Zwierzyniec pod „Lipki", gdzie nastąpią przemówienia okolicznościowe. Następnie wróci pochód przed kościół PP. Norbertanek, gdzie się rozwiąże. 2) Uroczysty wieczór w sali ochronki przy ulicy Senatorskiej w Półwsiu. Początek o 6 wieczorem.

Następnie zapadła jednomyślna uchwała, aby wcielić program wyżej wspomnianego obchodu do programu ogólno-narodowego obchodu ku czci ks. Józefa Poniatowskiego.

Wiadomości osobiste. P. Franciszek Krysiak, redaktor „Dziennika Berlińskiego" bawi w Krakowie.

Uniwersytet Ludowy urządza w niedzielę d. 5 b. m. o godz. 11 rano pierwszy z seryi projektowanych poranków muzycznych „O muzyce epoki romantycznej". Wykład o twórczości Franciszka Schuberta (1797—1828) wygłosi dr J. Reiss, ilustracyę muzyczną (Sonata B-dur allegro, Impromptu G-dur, Moment-musical As-dur, Menuet H-moll) wykona p. Kazimiera Drozdowska, uczenica prof. Ebella, pieśni Schuberta odśpiewają: p. Wanda Hendrichówna (Mäschens Klage, Haidenröslein, Junge Nonne), prof. A. Ludwig (Erlkönig). Poranek odbędzie się w sali Kinoteatru „Uciecha" przy ul. Starowiślnej. Bilety w cenie 80 hal. (dla członków 50 hal.) do nabycia wcześniej w Czytelni Uniwersytetu Ludowego (ul. Szewska l. 16).

W tym samym dniu o godz. 7 wieczorem odbędzie się inauguracyjny wykład Uniwersytetu Ludowego w sali przy ul. Zwierzynieckiej l. 14. Słowo wstępne wypowie prof. L. Bruner, wykład o ks. Józefie Poniatowskim wygłosi dr Michał Sokolnicki. O godz. 3 odbędzie się w tej samej sali pierwsza w bieżącym roku szkolnym pogadanka dla dzieci z obrazami świetlnymi p. t. „Jak przyroda opiekuje się swemi dziećmi.

Dzień Macierzy śląskiej w Krakowie. Na zaproszenie komitetu Macierzy szkolnej, zjawiło się we środę liczne grono pań krakowskich w mieszkaniu p. wiceprezydentowej Szarskiej. Zebranie zagaiła p. Szarska, apelując gorąco do zebranych pań, aby zechciały wziąć udział w zbieraniu składek na Macierz szkolną. Następnie odczytała odezwę, która zostanie wydana do mieszkańców m. Krakowa p. prof. Brzezińska, poczem panie zapisywały się do poszczególnych stolików, które raczyły objąć. Ogółem będzie czynnych podczas dnia zbierania składek około 30 stolików. Dzień zbierania składek naznaczono na 12 b. m.

Kiermasz na dochód „Funduszu zapomogowego dla wdów i sierót po urzędnikach prywatnych", który odbędzie się w sali „Sokoła" w niedzielę dnia 12 b. m., zapowiada się świetnie. Komitet, w skład którego wchodzą znane z talentu organizacyjnego i dowcipu osoby ze świata artystycznego i literackiego, pracuje skrzętnie nad ustaleniem programu i gromadzeniem cennych fantów dla loteryi kiermaszowej.

Z Uniwersytetu. P. Aleksander Kronberg kand. adw. rodem z Przemyśla, otrzymał wczoraj w uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw.

Stowarzyszenie przemysłowe gospodo-szynkarskie urządza w dniu 6 b. m. o godz. 3 po południu doroczne zgromadzenie członków. Na porządku dziennym między innemi: Sprawa zamykania szynków w niedziele i święta; uchwalenie statutu funduszu zapomogowego; wybory: a) przełożonego, b) zastępcy przełożonego, c) 12 członków wydziału, d) 6 zastępców; e) 3 członków komisyi kontrolującej; a) 4 członków i 2 zastępców do zarządu Kasy chorych pomocników przy Stowarzyszeniu, b) 1 członka i 1 zastępcę do wydziału nadzorczego; 2 członków do nadzorowania toku czynności Instytucyi pośrednictwa pracy.

W Ognisku nauczycielskiem (Rynek 29, II p.) odbędzie się dzisiaj o godzinie 7 wieczorem zebranie towarzyskie dla członków i ich rodzin. Wstęp wolny. Wydział zwraca się do członków z gorącą prośbą o jak najliczniejszy współudział.

Z Towarzystwa ogrodniczego. Pierwsze posiedzenie powakacyjne odbyło się w ubiegłą środę pod przewodnictwem prof. Ziobrowskiego, który po zagajeniu powitał obecnego na posiedzeniu p. dra Kubika ze Lwowa i podniósł zasługi Towarzystwa ogrodniczego w urządzeniu tak świetnej p. Warszawicza. Następnie zdał p. inspektor Pola: „Pelargonie ostatniej doby", demonstrowany licznymi okazami. P. Schenker pokazywał wyhodowane w swym ogrodzie, a niezwykłe o tej porze poziomki; piękne mieczyki przedstawił p. Kisa, a p. Stefan Ziebrowski nowsze gruntowe złocienie, piwoniowe i kaktusowe dalie, oraz czerwone bratki z kultur Zakładu w Borku. — Po ożywionej dyskusyi nad tymi tematami, zwykłem rozlosowaniem kwiatów między obecnych członków zakończono posiedzenie.

Agitacya syonistyczna. Wczoraj rano z okazyi żydowskiego Nowego Roku odbyło się nabożeństwo w templu postępowym przy ul. Miodowej. Kazanie okolicznościowe wygłosił rabin dr Thon. Kazanie to było raczej sprawozdaniem z ostatniego kongresu syonistycznego w Wiedniu, a wygłosił je p. Thon ku zebranym w języku niemieckim! Dodać należy, że w nabożeństwie wzięła liczny udział żydowska młodzież szkół średnich. — Miała więc na kazaniu lekcyę o ruchu syonistycznym w dodatku po niemiecku.

Ze sportu. Towarzystwo sportowe „Wisła" rozegra w niedzielę dnia 5 b. m. o godz. 3½ z renomowaną drużyną wiedeńską drużyną „Wacker". Pierwszy ten występ „Wisły" w sezonie jesiennym na terenie krakowskim jest tem bardziej interesujący, że drużyna wiedeńska, przyjeżdżająca w komplecie, stanowić będzie niezawodnie groźnego przeciwnika. „Wacker" ma za sobą takie wyniki, jak wygrana z mistrzem austryackim „Rapidem" w stosunku 4:3, wygrana z „Wafen" 2:1, ze znanym krakowskiej publiczności „Simmeringiem" 1:0, nierozegrana z „W. Sportklubem" 4:4.

Niebezpieczna zabawa. Wczoraj zgłosił się na stacyę ratunkową 18-letni Leon F., uczeń gimnazyalny, który podczas chodzenia po płocie żelaznym potknął się i wpadł na żelazne ostrze parkanu. — Dyżurny lekarz stacyi zastał bardzo ciężkie obrażenia wewnętrzne. Młodzieniec omdlał, tak, że musiano go odwieźć do szpitala św. Łazarza na oddział chirurgiczny.

Nagła śmierć w hotelu. Pisma lwowskie donoszą: W jednym z tutejszych hoteli zmarł nagle u biegłej nocy Józef Knoll, właściciel dóbr w Królestwie. Zmarły przyjechał przed kilku dniami z Truskawca, gdzie leczył się na serce, jak stwierdzono ze znalezionych przy nim recept. Rodzinę zawiadomiono telegraficznie.

Rusyfikacya Chełmszczyzny. „Utro Rossii" donosi, że Bank włościański nabył w ziemi Chełmskiej ostatniemi czasy 49 majątków za ogólną sumę 7,000.000 rubli, w celu rozparcelowania tych dóbr między włościan wyłącznie prawosławnych.

Konkurs na wiersz. „Tygodnik Ilustrowany" ogłosił konkurs na wiersz o ks. Józefie Poniatowskim dla upamiętnienia setnej rocznicy jego skonu. Utwór ma mieć objętości do 120 wierszy. Termin do 15 listopada b. r. Rozstrzygnięcie konkursu do 1 grudnia b. r. Nagroda I 150 rb. Nagroda II 75 rb.

Sprawa ordynata Bispinga. Pisma warszawskie donoszą: Śledztwo sądowe w rozgłośnej sprawie ordynata Bispinga zatoczyło tak szerokie kręgi, że wbrew przewidywaniom sprawa przeciągnie się bardzo długo. Poza sprawą uplanowanego morderstwa ks. Druckiego-Lubeckiego śledztwo dotyczy jeszcze drugiego faktu: usiłowanego otrucia księcia.

Dotychczasowe protokóły śledcze obejmują prawie 10 tomów. Ukończenie śledztwa przewidywane jest dopiero w końcu bieżącego roku. Ujęcie wyników olbrzymiego śledztwa i sporządzenie aktu oskarżenia zajmie kilka miesięcy czasu. Ponieważ rozpoznanie aktu oskarżenia przez Izbę również pochłonie dużo czasu, przypuszczać należy, że sprawa znajdzie się na wokandzie sądu nie wcześniej, jak w lecie, a może nawet dopiero w jesieni 1914 roku.

Rozstrzygnięcie konkursu. W Warszawie rozstrzygnięto konkurs, ogłoszony przez Kółko dramatyczne Stowarzyszenia handlowców, na jednoaktówkę. Z 27 nadesłanów utworów sąd konkursowy wyróżnił trzy — przyznając nagrodę pierwszą obrazkowi rodzajowemu z XVI stulecia p. t. „Władek Pomian" p. Władysława Renarda-Czarneckiego z Wilna, nagrodę drugą obrazkowi fantastycznemu „Na Olimpie" p. L. Sulatyckiej z Warszawy. Wyróżniono obrazek dramatyczny „Kwiat jesieni".

Omyłka historyczna. Pisma rosyjskie donoszą o sensacyjnem odkryciu naukowem, dokonanem przez hr. Tołstoja, syna wielkiego pisarza, prostującem zastarzały, bo tysiącletni błąd historyczny. Hr. Tołstoj, bawiąc w lecie w Szwecyi, badał stare kroniki skandynawskie, przyczem stwierdził, że Ruryk nie miał żadnych braci, ergo wszystkie legendy o Sineusie i Truworze, ich wędrówce do Słowian, rozmnożeniu się i t. zw. „Rurykowiczach" są bezpodstawne. Błąd zaś historyi, według wywodów hr. Tołstoja, miał źródło następujące: Kronika staro-skandynawska, mówiąc o wyjściu Ruryka do Słowian, użyła określenia „Rurik, sine hus og tro vern", co po polsku znaczy: „Ruryk, jego dom i wierni przyjaciele". Kronikarze z wyrazów „sine-hus" i tro vern" zrobili Sineusa i Truwora.

Wywody hr. Tołstoja obalają legendę i wszystkie z nią związane kombinacye.

Pani Curie-Skłodowska zapowiada nowe odkrycia. Niedawno odbył się w Birminghamie kongres naukowy, zwołany przez „British Association", na którem była obecna także znakomita rodaczka nasza, p. Curie-Skłodowska. W jedynym przez cały czas swego pobytu interwiewie dziennikarskim, jakiego udzieliła korespondentowi „Daily Chronicle", p. Curie prosiła, aby zbyt wiele o niej i o jej odkryciach w gazetach nie pisać. „Tak, to prawda, ja odkryłam radium — mówiła do korespondenta — ale panowie nieco się pospieszyliście ze zrobieniem bilansu tego odkrycia: przy pewnej cierpliwości o istocie radium i jego działaniu dowiemy się znacznie więcej i czegoś pewniejszego". P. Curie wiele pracuje obecnie z dr. Rutherfordem, który poświęcił się specyalnie badaniu radium. „Śledźcie panowie uważnie za pracami dra Rutherforda — ciągnęła dalej p. Skłodowska. — Jego odkrycia w dziedzinie radioczynności zdumiały mnie i przewiduję, że wkrótce świat usłyszy o faktach, wobec których samo odkrycie radium jest tylko słabem preludyum". Słowa te brzmią dość ogólnikowo, jednakże w ustach uczonej tej miary, co p. Skłodowska, nabierają znaczenia. A samo zjawisko radium otwiera takie perspektywy dla poznania istoty i budowy materyi, że można po niem spodziewać się największych „niemożliwości" w fizyce i chemii.

Emigracya japońska. Korespondent paryskiego „Tempsa" z Tokio donosi o zamierzonej przez Japończyków wielkiej wyprawie dla zbadania wybrzeży i wysp oceanów: Spokojnego i Atlantyckiego. Wyprawę organizuje „Towarzystwo eksploracyjne" popierane przez rząd, a mające za zadanie badanie terytoryów, odpowiednich dla kolonizacyi japońskiej. Wyprawa ta wyruszy na statku „Kuju-Maru", trwać będzie dwa lata i robić będzie także wycieczki w głąb badanych krajów. Marszruta jej obejmuje na północy: pobrzeża morza Ochockiego zatoki Kamczackiej, morza Berynga, wybrzeża złotodajnej Alaski i Kanady aż do Vancouweru. — Dalej Kalifornię, Amerykę Środkową i prawie wszystkie wyspy oceanu Spokojnego, poczynając od Hawajskich aż do Nowej Kalifornii. — Następnie zwiedzi ekspedycya Brazylię i Argentynę, Nową Zelandyę, Australię wschodnią, Nową Gwineę, wyspy Zondzkie i Filipińskie.

Dziwnem wydać się może, że Japończycy, mając dla siebie pole ekspanzyi tak blisko w Chinach i Korei, szukają dla swej kolonizacyi krajów tak odległych. Sfery japońskie tłomaczą to okolicznością, że w gęsto zaludnionej Korei i południowej Mandżuryi ziemia jest jakoby niezmiernie droga. Korespondent „Tempsa" rzeczoną wyprawę traktuje nader poważnie. Zdaniem jego, wynikiem jej będzie, przy znanej płodności, ruchliwości i przedsiębiorczości Japończyków, systematyczna japonizacya oceanu Spokojnego, który może już nasze wnuki ujrzą zupełnie w japońskiem ręku.

Statystyka dzienników. Jedno z pism francuskich zamieszcza zestawienie liczby pism codziennych, ukazujących się na kuli ziemskiej. Według powyższych danych codziennie na kuli ziemskiej wychodzi 35.000 pism, z tego 20.000 w Europie. Te dwadzieścia tysięcy rozdziela się w następujący sposób: pierwsze miejsce zajmują Niemcy, posiadające 6000 dzienników, potem idzie Anglia i Francya, mające każda przeszło 5000 pism codziennych, Włochy posiadają ich 1800, Hiszpania 1000, olbrzymia Rosya tylko 800, podczas gdy w małej Szwajcaryi wychodzi aż 600 dzienników; w Holandyi 400.

Mianowania. „Wiener Zeitung" ogłasza: Minister finansów zamianował zarządcę magazynów tytoniu w Wadowicach Szymona Zająca dyrektorem w VIII kl. rangi.

Minister oświaty zamianował kierownika seminaryum nauczycielskiego męskiego w Stanisławowie dra Karola Nittmanna dyrektorem tego zakładu.

Zmarli.

Jan Żak, rygorozant filozofii, zmarł dnia 2 b. m. w Krakowie. Pogrzeb odbędzie się z domu przedpogrzebowego (Col. med. ul. Grzegórzecka) dzisiaj o godz. 3 popoł.

Ozyasz Wixel, współpracownik firmy Ozyasz Wixel i Syn, umarł we Lwowie w 74 roku życia.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 3 października.

HOTEL SASKI, ulica Sławkowska l. 3: Hr. Ph. D. Peck z Wiednia, hr. Rudolf Bruderman z Wiednia, Wilhelm Eisner-Bubna z Wiednia, Eliasz Seutter v. Loetzen z Wiednia, Władysław Płocki z Nowego Dworu, Helena Lindorff z Warszawy, Gustaw Wolff z Warszawy, August Selinger z Wiednia, Jan Bierzyński z Warszawy, Leon Kadłubowski z Warszawy, Aleksander Patrokański z Petersburga, Kazimierz Jędrzejowicz z Tarnowa, Feliks Stojowski z Dyamentu, Stanisław Morawski z Libny, Wanda Morawska z Milawerya, Aleksander Sadowski ze Skały, Roman Włodek z Węgier.

HOTEL BELVEDERE, ulica Basztowa l. 27, w pobliżu dworca kolej. (Pokoje od 2 koron. Łazienki, restauracya i kawiarnia na miejscu): Inż. Henryk Janicki z Dąbrowej, inż. Piotr Skotnicki z Krakowa, inż. Józef Borowicz z Drohobycza, Reinhold Nittmann z Schwansdorfu, Bronisław Janicki z Nowego Sącza, Alojzy Salzborn z Jägerndorf, Aleksander Fleischmann z Krzeszowic, Józef Melzer z Odrawy, Henryk Rosenzweig z żoną z Krzeszowic, Emil Bienenfeld z Pragi, Józef Rosenberger z Meltsoha (Śląsk), Fryderyk Bnett z Krakowa, Jakób Ćwiklo z Kalwaryi, Władysław Woelfl z Kolbuszowy, Moritz Rochmann z Mysłowic, Jan Kalandyk z Nieckobrza, Adolf Schittenhelm z Burgwiese, Józef Jazveo z Königsbergu, Adolf Hanik z żoną z Dobromila, Jakób Schel z rodziną z Krakowa, inż. Henryk Holste z Wiednia, nadinsp. Ludwik Jandara z Wiednia, Stanisław Piątek z Lipnicy Murowanej, Józef Stachnik ze Lwowa, Fryderyk Schmidt z Zwikan (Śląsk), Izydor Kuzyk ze Lwowa, inż. Karol Hojeman z Pragi, Adam Weyrich z Loeben, Władysław Czerwiński z Grybowa, Mieczysław Sterling z Częstochowy, Hubert Spitzer z Wiednia, Rudolf Swejdar z Palitz (Czechy), Marya Srebro z Wieliczki, Matylda Macukowa z Sosnowca, Hieronim Prosiński z Warszawy, Karol Ott z München, Wiktor Polegeg z Ołomuńca, Władysław Pawlicki z Gorlic.

HOTEL FRANCUSKI: Tomaszowie Ujejscy z Chlewisk, Edwardowie Ursini ze Lwowa, Ignacowie Kaleńscy z Kijowa, Aleksander Lessel z Radomia, dr Leonia Miczulska z Majdanu, Jadwiga Berlinerblauowa z Warszawy, Jan Górniak z Sibicy, Giovani Mori z Genuy (Włochy), prof. Ottowio Munerati z Rovigo (Włochy), Stanisławowie Norzyńscy z Tarnowa, Wiktor Nahlik ze Lwowa, Wacław Nemec z Pragi, dr Pietr Oliwo z Rovigo (Włochy) Karolowie Ridlowie ze Złoczowa, Anna Rogowiczowa z Warszawy, Zygmunt Silberstein z Insbruka, dyr. Kazimierz Szczepański ze Lwowa, dyr. Antoni Weiniger z Pragi, Julianowie Zakrzeńscy z Plechowa (Kieleckie), Celina Żebrowska z Podola, Oskar Hansen z Kijowa Artur Rappaport z Łodzi, Anna Jakowlew z Kijowa, Wanda Koczanowa z Warszawy, Kajetan Morawski z Jurkowa (W. Ks. Poznańskie), Stanisław Dzikowski z Warszawy, Alfred Alternberg ze Lwowa.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 3 października. Kursa giełdy wiedeńskiej:

Losy: a) procentowe: Austryac. zakładu kredytowego obl. prc. z r. 1880 3-proc. 2.6·—, Austryackiego zakładu kredyt. z obl. prc. z r. 1889 3-prc. 247·50, Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-prc. 273·—, Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-prc. 235·—, Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 5-proc. 108·25, b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 4 złr. 26·75, Zakł. kred. dla h. i p. po 100 złr. 4 3·— Pożyczka m. Lublany 20 złr. 65·—, Czerwonego krzyża austryack. tow. 10 złr. 51·—, Czerwonego krzyża węg. Tow. 5 złr. 31·50, Losy fund. arcyksięcia Rudolfa 10 złr. 96·—, Tureckie oblig. prem. kolei po 400 fr. 230·50, Tureckie oblig. prem. kolei prc. 231·50, Losy kom. m. Wiednia z 1874 r. 476·—.

Wiedeń, 3 października. Przy zamknięciu wczorajszej giełdy popołudniowej notowano:

Akcye: Austr. Zakł. kred. 626·50, węg. Zakł. kredyt. 823·50, Anglobanku 339·75, Unionbanku 593·—, Länderbanku 519·25, Bankvereinu 515·50, Bodencredit 1174·—, Galicyjsk. Banku hipotecznego 629·—, Akcye praskiego Banku kredyt. 650·50, Kolei państwowych 695·—, kolei południowej 126·50, kolei północnej 4920·—, kolei czerniowieckiej —·—, Alpiny 857·—, Rima Muranyi 689·25, Praskiego Tow. żelaznego 2944·—, Fabryki broni 1025·—, Akcye tureckie tyt. 361·50, Gal. Karp. Tow. naft. 1033·—, Obl. węg. indemniz. —·—, Renta majowa 81·25, Austr. renta koron. 81·60, Węgier. renta koron. 81·10, 56-letnie Listy Tow. kred. ziemsk. 81·75, 4% Listy Banku hip. 82·25, 4½% Listy Banku hip. 90·75, 5% Listy Banku hip. —·—, 4% Listy Banku kraj. 82·50, 4½% Listy Banku kraj. 92·—, 4% Gal. Obl. propin. 97·90, 4% Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 82·65, 4% pożyczka m. Lwowa 81·25, 4% pożyczka m. Krakowa 79·75, Losy tureckie 232·—, Marki 117·82, Ruble 254·25, Rosyj. pożyczka —·—, Skoda 825·—, Powsz. B. depoz. —·—.

Usposobienie wzmocnione

Berlin, 3 października. (Zamknięcie giełdy). Nowy Jork —·—, Warszawa krótkie —·—, Wiedeń krótki 847·25 Austryackie noty 84·80, Rosyjskie noty 215·10, Amerykańskie noty 419·75, 3% pruskie konsole 75·40, włoskie 89·50, 4½ prc. polskie listy zastawne 81·10, Niemiecki bank państwowy 13·.75, Austryackie akcye kredytowe 199·50, Berlińskie Towarzystwo handlowe —·—, Diskonto Komandit 185·75, Austryackie koleje państw. —·—, Lombardy 2·—, Kanada Pacific 235·—, Losy tureckie —·—, Hohenlohe 141·12, Phönix 256·25, Gelsenkirchner 181·25, Hamburg-Ameryka Packetfahrt 146·12, Hansa 313·50, Północny Lloyd 1:4·87

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10.
Rządca drukarni L. K. Górski.